

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

295

Minister Wyszyński przedstawia w ONZ program utrwalenia pokoju

Debata w Komisji Politycznej nad radziecką deklaracją w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa wojny

NOWY JORK (PAP). — Na pierwszym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 23 października postanowiono po krótkiej dyskusji, że w czwartym punkcie porządku dziennego rozpatrzone będzie sprawę obowiązków państw w wypadku rozpoczęcia działań wojennych, jak również sprawę utworzenia „stałej komisji dobrych usług”.

Z kolei Komitet przeszedł do trzeciego punktu porządku dziennego, w myśl propozycji delegacji ZSRR, „DEKLARACJI W SPRAWIE USUNIĘCIA GROZBY NOWEJ WOJNY ORAZ UTRWALENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW”.

Propozycje te uzasadnił szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, którego przemówienie zajęło całe posiedzenie poranne i wysłuchane zostało z jak największą uwagą.

Na początku swej mowy minister Wyszyński przypomniał, że 20 września br. delegacja radziecka przedstawiła Ogólnemu Zgromadzeniu swe propozycje, zmierzające do usunięcia groźby wojny oraz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Podczas dyskusji na Ogólnym Zgromadzeniu delegacja ZSRR sprzeciwiała zasadniczo motywom, które skłoniły rząd radziecki do złożenia na V sesji Ogólnego Zgromadzenia projektu tej deklaracji.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że przyjęcie takiej deklaracji nabiera szczególnego znaczenia w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy pożądaną wojenną objęła Korea i inne kraje Dalekiego Wschodu, kiedy nie ustają intrygi podżegaczy do

nowej wojny, zagrażające interesom całej ludzkości. Z drugiej strony — oświadczył mówca — milionowe rzesze ludzi pracy z niebywałą siłą wznoszą potężny głos protestu przeciwko przygotowaniu do nowej wojny, domagając się od rządów swoich krajów podjęcia stanowczych i konsekwentnych kroków w celu utrwalenia pokoju, usunięcia groźby nowej wojny, zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Minister Wyszyński stwierdził, że propozycje złożone przez delegację ZSRR zmierzają do uregulowania celów i zasad ONZ, ustalonych w Karcie. Idea walki o pokój — oświadczył mówca — przewija się czerwona nić przez cały projekt deklaracji. We wstępie do deklaracji podkreśla się, że obecne wydarzenia w Korei i w innych częściach strefy Pacyfiku potwierdzają znowu dobitnie wyjątkową wagę i aktualność, pod kątem widzenia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów, wspólnych pokojowych wysiłków pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego.

Związek Radziecki, mimo wielu przeszkód stojących na drodze do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, kroczący w tę drogę, żywią głębokie przekonanie, że odpowiada to w pełni nadszorem i pragnieniom narodu radzieckiego i wszystkich innych milujących pokój narodów, odpowiada interesom całej ludzkości.

Następnie minister Wyszyński przypomniał zasady polityki zagranicznej ZSRR, wykazując, że cała ta polityka zawsze nacechowana była troską o pokój. Mówca przytoczył liczne fakty i dokumenty z dziejów Państwa Rad, świadczące o tym, że rząd radziecki niezmiennie i stanowczo walczył o pokój. Radziecka polityka zagraniczna niezachwianie dąży do zrealizowania celów, odpowiada jących podstawowym interesom narodu radzieckiego i wszystkich narodów milujących.

Szef delegacji radzieckiej zacytował wypowiedzi Generalissimusa Stalina na temat polityki zagranicznej ZSRR i dążeń ZSRR do współpracy z państwami należącymi do innego systemu społecznego. Przytoczył on słowa, jakie wypowiedział Generalissimus Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją

robotniczą w 1927 r. oraz wypowiedzi Generalissimusa Stalina udzielone A. Werthowi i E. Rooseveltowi w 1946 r. jak również Kingsbury Smithowi.

Następnie szef delegacji radzieckiej przytoczył fakty demaskujące agresywny, imperialistyczny charakter polityki zagranicznej USA i Anglii, których rządy stosują politykę realizowaną za pomocą nacisku i dyktatu, popieraną takimi argumentami jak armia, flota wojenna i siły lotnicze. Minister Wyszyński stwierdził też na podstawie przekonywujących faktów, że u dyplomatów tych krajów istnieje rozbieżność między słowami a czynami. Zwrócił on uwagę na pogwałcenie przez USA zobowiązań międzynarodowych a w szczególności układów zawartych w Jaltie i Poczdamie.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Rząd Polski wzywa Episkopat do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych

WARSZAWA (PAP). — Urząd do Spraw Wyznań przesłał w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu — ks. biskupa Z. Choromańskiego, następujące pismo:

Porozumienie między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu z dnia 14 kwietnia br., w sposób jasny i niedwuznaczny ustala w punkcie 3, że na Ziemiach Odzyskanych zamiast dotychczasowych administratorów diecezji winni być stali biskupi ordynariusze, a zamiast tymczasowych administratorów parafii — stali proboszczowie, podobnie jak na innych terenach Państwa Polskiego.

Od czasu zawarcia porozumienia minęło przeszło 6 miesięcy. W czasie tym podpisany został układ między Rządem RP a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczący wytyczenia istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten jest formalnoprawnym zabezpieczeniem faktu przynależności po wieczne czasy Ziemi Odzyskanych do Polski.

Równocześnie wszelkie rewizjonistyczne, antypolskie, hitlerowskie i imperialistyczne czynniki wszczęły — w ramach swej ob-

nej nagonki wojennej — zbrodniczą kampanię przeciwko naszej granicy zachodniej, nasilając ją coraz gwałtowniej i wiążąc z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Nie bacząc na to władze Kościoła katolickiego miast przyspieszyć realizację swego uroczystego zobowiązania, nadal utrzymują na odcinku kościelnym stan tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych. Taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny.

Ponieważ nic nie może stać na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno-politycznej na Ziemiach Zachodnich, Rząd RP nie zamierza dłużej tolerować na terytorium Państwa Polskiego (jakiego stanu rzeczy i wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, podkreślając z naciskiem, że zasłanianie się względami formalnymi w sprawie tak istotnej wagi nie stanowi żadnego usprawiedliwienia.

Sejm Ustawodawczy RP zbierze się na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października br.

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, ożbrnął w dniu 24 października br. następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 bm. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1950 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1950 r.

Prezydenta Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w związku z tym zarządzenie treści następującej:
Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 28 października 1950 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) WL. KOWALSKI

PORZĄDEK DZIENNY 85 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu między Rzeczypospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzlecu dnia 6 lipca 1950 r.
2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokołu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej, dotyczącej żeglugi powiatrznej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną, dotyczącą żeglugi powietrznej z dnia 12 kwietnia 1933 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.
3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokołu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną z dnia 21 czerwca 1926 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.
4. Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego.

Sprawozdawca poseł ob. Jerzy Jodłowski.

Nowa prowokacja władz francuskich. Bezprawne aresztowanie wicekonsula polskiego w Paryżu. Nota protestacyjna Rządu RP

GENEWA (PAP). — Dnia 24 bm. charge d'affaires RP w Paryżu p. Przemysław Ogrodziński przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych Francji p. Schumanowi notę następującej treści:
„Z polecenia mojego Rządu mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekszellencji co następuje:
Dnia 21 bm. w godzinach rannych p. Skrzynia — wicekonsul i kierownik konsulatu RP w Tuluzie, został aresztowany przez organa policji francuskiej wraz z żoną i 3-letnią córeczką na dworcu Austerlitz w Paryżu, w chwili gdy wysiadał z pociągu, którym przyjechał z Tuluzi do Paryża.

Razem z nim aresztowany został pan Łukowicz, pracownik konsulatu RP w Tuluzie, który wioząc pocztę oficjalną konsulatu RP w Tuluzie do ambasady RP w Paryżu i był zaopatrzonej w list kurierski.

Wszystkie wyżej wymienieni zostali następnie odstawieni do lokalów w Surete Nationale przy 11 rue de Saussaies. Pani Skrzynia wraz z córeczką zostały zwolnione po 5 godzinach przetrzymywania.

Następnie wicekonsul Skrzynia i pan Łukowicz zostali przewiezieni pod konwojem policyjnym do Tuluzi. W lokalach policji w Tuluzie p. Łukowicz był przesłuchiwany od soboty 21 bm. do niedzieli 22 bm. wieczorem, po czym został zwolniony.”

Nota dalej podaje: „Na czas przesłuchania w Tuluzie, a więc na 24 godziny odebrano p. Łukowiczowi pocztę oficjalną i list kurierski. Wicekonsul Skrzynia został jako oskarżony o rzekomą działalność szpiegowską.

Przedług powyższych faktów pozwala stwierdzić, że postępowanie władz francuskich w stosunku do pana i pani Skrzyni oraz p. Łukowicza stanowiło ciężkie pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych, czemu towarzyszyło szereg aktów pospolitej brutalności.

Wicekonsul Skrzynia jest posiadaczem paszportu dyplomatycznego, jego aresztowanie więc stanowiło niewyłącznie naruszenie prawa i powszechnie stosowanych zwyczajów międzynarodowych.

5-godzinne przetrzymywanie jego żony, która również posiada paszport dyplomatyczny wraz z 3-letnią córeczką, przetrzymanie dokonane absolutnie bez jakiegokolwiek przyczyn, stanowi akt niesłychanej brutalności, który jest najbardziej dalekiej od wszelkich pojęć nie tylko kultury międzynarodowej, ale prostego humanitaryzmu.

36-godzinne przetrzymywanie p. Łukowicza, który jako kurier wiozący pocztę oficjalną, pozabawienie go tej po czty na przeciąg 24 godzin, uniemożliwienie mu przez to spełnienia

swej misji, polegającej na przekazaniu tej poczty ambasadzie RP w Paryżu — wszystko to bez najmniejszego uzasadnienia, czego dowodzi choćby zwolnienie p. Łukowicza — stanowi pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych niezmierniej wagi.”

W dalszym ciągu noty ob. Ogrodziński pisze:
„Z polecenia mego Rządu protestuję jak najuroczyściej przeciwko wyżej wymienionym aktom pogwałcenia prawa i zwyczajów międzynarodowych oraz aktom brutalności.”

Z danych będących w posiadaniu ambasady RP w Paryżu, a dotyczących działalności wicekonsula Skrzyni, co miało by stanowić pretekst

do oskarżenia o szpiegostwo wynika, że oskarżenia kierowane przeciwko p. Skrzyni są całkowicie nieuzasadnione.

Na podstawie tych danych Rząd mój czuje się w prawie domagać się natychmiastowego zwolnienia wicekonsula Skrzyni i może stwierdzić, że aresztowanie wicekonsula Skrzyni można rozumieć tylko jako świadomą akcję mającą na celu nowe za drażnienie stosunków polsko-francuskich.

Z polecenia mego Rządu stwierdzam, że za wszystkie wyżej wymienione fakty i mogące z nich wyniknąć konsekwencje odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd francuski.”

Towarzysz W. Mołotow powrócił do Moskwy

PRAGA (PAP). — Dnia 23 października opuścił Pragę zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Mołotow. Na lotnisku prasłim żegnali Mołotowa: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej dr. John, członekowie rządu z premierem Zapotockym na czele, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Slansky i wielu odpowiedzialnych pracowników czechosłowackich organizacji społecznych. Na lotnisku obecni byli również ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Silin, minister Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Kallai, minister Spraw Zagra-

nicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Pauker, minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Dertinger, poseł Albanii w Moskwie — Natanaili, wiceminister Spraw Zagranicznych Polski — Skrzyszewski i inni uczestnicy konferencji praskiej oraz szefowie ambasad poselstw krajów demokracji ludowej, akredytowanych w Czechosłowacji.

MOSKWA (PAP). — W dniu 23 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow powrócił z Pragi do Moskwy.

Racjonalna gospodarka węglem — źródłem wielomilionowych oszczędności. Palace kotłowni podejmują doniosłą inicjatywę tow. Chajta

Na wezwanie towarzysza Chajta z ZPW im. Wiosny Ludów do udziału we współzawodnictwie w racjonalnym zużyciu węgla w kotłowniach, odpowiada coraz więcej pałaczy. Jako pierwszy podjął wezwanie do współzawodnictwa oszczędnościowego kolega zmanowany tow. Chajta, tow. Franciszek Moryc, który dotychczas zaoszczędził już 2.000 kg węgla, wzorując się na nowych metodach Chajta.

Także i inni palacze podejmują walkę o wprowadzenie nowych metod pracy, które stosuje tow. Chajta. Palacz tow. Jan Burak oraz jego pomocnik tow. Markiewicz z Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego również podjęli wezwanie tow. Chajta. W ciągu dwóch dni stosując nowe metody pracy zaoszczędził już 800 kg węgla, zużywając pierwszego dnia o

350 kg węgla mniej niż zwykle, a następnego dnia podwyższając swe oszczędności do 450 kg węgla. Jednocześnie tow. tow. Jan Burak i Markiewicz zapowiadają, że w dalszym ciągu będą podważać swe wysiłki, aby uzyskać jak największe oszczędności.

Tow. Jan Burak jest reemigrantem, wysiedlonym roku ubiegłego przez policję Mocha z Francji.

— „Jestem szczęśliwy — mówi on — że wróciłem do Polski Ludowej, gdzie znalazłem tak troskliwą opiekę państwa oraz stałą pracę. Podjąłem wezwanie tow. Chajta w przekonaniu, że my, palacze, możemy swą pracą wydatnie przyczynić się wraz z całą klasą robotniczą do wykonania zadań Planu 6-letniego. Racjonalna i oszczędna gospodarka węglem w naszych zakładach zwolni wiele tysięcy ton węgla dla innych celów. będziemy mogli te wykorzystać w innych dziedzinach naszej gospodarki.”

Już w pierwszych dniach po wystąpieniu do współzawodnictwa udało mi się zaoszczędzić znaczną ilość węgla. To wyraźnie wskazuje, że dotychczas, wskutek nieumiejętnej pracy palaczy tysiące ton węgla marnowało się po prostu w kotłowniach.”

Pomocnik palacza tow. Markiewicz potwierdza, że dotychczas w kotłowni zużywanym niepotrzebnie wiele ton węgla.
— „Pierwsze dni, w których użyskaliśmy już pewną oszczędność — mówi on — wskazywały nam jasno i wyraźnie na błąd, jakie popełnialiśmy dotychczas w naszej pracy. Cenne wskazówki tow. Chajta porwały nam usunąć te braki. Teraz już uzyskujemy znaczne oszczędności, ale nie ulega wątpliwości, że już wkrótce zaoszczędzimy znacznie więcej węgla.”

W walce o podniesienie jakości przedzy Narada prątek w redakcji „Głosu Robotniczego”

W dniu onegdajszym w redakcji „Głosu Robotniczego” odbyła się narada prątek z Łodzi, Pabianic, Zgierz i Ozorkowa, poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników konkursu o tytuł „najlepiej przykrojonej przedki” w przemyśle bawełnianym.

stawiciele KL i KW PZPR, prze wodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Krzyżaniak, sekretarz Zarządu tow. Aniołkiewicz, przedstawiciele ZE ZMP i Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego.

W naradzie wzięli udział przed

stawiciele KL i KW PZPR, prze wodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Krzyżaniak, sekretarz Zarządu tow. Aniołkiewicz, przedstawiciele ZE ZMP i Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego.

Kategoryczne żądanie

Pół roku temu, dnia 14 kwietnia 1950 r. zostało zawarte porozumienie między przedstawicielami Rządu R. P. i Episkopatem. W myśl tego porozumienia Episkopat, stwierdzając, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość społeczna wymagają, aby Ziemia Odzyskana na zawsze należała do Polski i „wychodząc z założenia, że Ziemia Odzyskana stanowiła nieodłączną część Rzeczypospolitej”, uznał konieczność zlikwidowania na odcinku kościelnym stanu tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.

W ciągu tego półroczia w życiu międzynarodowym wydarzenia, które uczyniły problem stworzenia stałej administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich jeszcze bardziej palącym. Między Rządem RP a Rządem Niemiec Republiki Demokratycznej został podpisany układ o ostatecznym wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Akt podpisany w Zgorzlecu, aprobowany przez naród niemiecki w wyborach do władz ustawodawczych w dniu 15 października rb. ostatecznie zlikwidował stan tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.

Jedynym dziwolągim, obrazającym uczucia narodu polskiego jest utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej. W czym to leży interes? W interesie narodu polskiego? Nie, naród polski domaga się zlikwidowania tego stanu rzeczy. Domagają się go ludzie wierzący, których stan obecny naraża na konflikt między uczuciami narodu wymi i religijnymi. Domagają się tego patriotyczni duchowni katolicy, dając temu wyraz w niejednokrotnych wystąpieniach, że przypomniemy tu chociażby wystąpienia na Kongresie Pokoju.

Utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej leży jedynie i wyłącznie w interesie wrogów pokoju, wrogów Polski, w interesie odwetowców, hitlerowców niemieckich i ich protektorów — amerykańskich spadkobierców Hitlera, którym potrzebna jest pożywką dla propagandy wojennej. Leży w interesie tych, którzy obecnie odbudowują hitlerowski Wehrmacht, aby rzucać go przeciwko Polsce.

Jest rzeczą jasną, że w tej sytuacji Episkopat powinien był z szczerą troskliwością usunąć się do tego punktu porażenia, w którym mowa jest o ustaleniu stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i zlikwidowaniu stanu rzeczy sprzecznego z polską racją stanu. Wbrew oczekiwaniom narodu Episkopat tego nie uczynił. Sytuacja sprzeczna z polską racją stanu jest nadal utrzymywana.

Jak nazwać taką postawę Episkopatu? Oświadczenie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań stwierdza, że „taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny”.

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski sądzi i ma wszelkie prawo sądzić, że najwyższy już czas położyć kres temu stanowi rzeczy, że dłużej tolerować go nie można i nie należy.

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.”

Ani zwlekać z odpowiedzią, ani zasłaniać się względami formalnymi Episkopat dłużej nie może.

! Już wkrótce nowa powieść „Głosu” !

Wybory do rad narodowych na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). — W głosowaniu do rad narodowych na Węgrzech wzięło udział ogółem 5.987.877 osób, tj. 96,9 proc. wszystkich uprawionych do głosowania. Z listy tej na Front Ludowy oddano 5.836.735 głosów, tj. 97,3 proc. głosujących. Przeciwno Frontowi Ludowemu głosowało 46.277 osób, zaś nieważnych głosów oddano 84.845.

Armia Ludowa Korei powstrzymuje natarcie wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP). — Komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej ogłoszony w dniu 24 października podaje, że oddziały Armii Ludowej toczyły na wszystkich odcinkach walki obronne z nacierającymi wojskami amerykańskimi. W rejonie na północ od Phenianu oddziały Armii Ludowej toczyły walki obronne z wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi. Na północny wschód od Phenianu oddziały Armii Ludowej powstrzymały nacierające siły amerykańskie.

Na wschodnim wybrzeżu oddziały Armii Ludowej zatrzymały natarcie amerykańskie na północ od Hamhung i w rejonie Bugtheng.

Szybkie tempo prac przy budowie wału nad Wisłą

WARSZAWA (PAP). — Budowa potężnego wału przeciwpowodziowego wzdłuż lewego brzegu Wisły postępuje szybko naprzód.

W dniu 23 bm. wysypano na wal milionowy metr sześcienną ziemi.

Prace zakończone zostaną w roku 1952. Koszt inwestycji wyniesie 2 mld. złotych.

Zwycięska ofensywa Armii Ludowej Wietnamu Pod naporem wojsk wyzwolenczych Francuzi zmuszeni zostali do opuszczenia Szok-Fai-Szan

GENEWA (PAP). — Jak podaje prasa francuska, oddziały Armii Ludowej Wietnamu prowadzą w dalszym ciągu ofensywę. Oddziały francuskie go korpusu ekspedycyjnego zmuszone zostały do opuszczenia miejscowości Szok-Fai-Szan, położonej o 30 km. na północny wschód od Tien-Ena. Prasa francuska donosi również o atakach oddziałów Armii Ludowej na ufortyfikowany oboz francuski Sz-Dze, leżący o 9 km. na północny zachód od Haldoungu, na drodze między Hanoi i Hailong.

MIESIĘCZNY BILANS DZIAŁAŃ WOJENNYCH W WİETNAMIE

PEKIN (PAP). — Wietnamska Agencja Informacyjna podała bilans walk w Wietnamie północnym w okresie od 13 września do 13 października. Powołując się na informacje z kół miarodajnych, Agencja stwierdza, że w okresie tym francuskie wojska kolonialne straciły około 10 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach. Wietnamska Armia Ludowa wyzwoliła 4 miasta oraz 23 inne miejscowości biorąc znaczną zdobycz. Agencja dodaje, że jednocześnie z walkami w Wietnamie północnym, miejscowe oddziały Armii Ludowej oraz milicja podjęły działania wojenne w delcie rzeki Czerwonej oraz w północnych prowincjach Wietnamu środkowego. Oddziały Armii Ludowej zniszczyły 7 ufortyfikowanych pozycji nieprzyjaciela oraz wyzwoliły dwa powiaty w prowincji Ninh-Binh i w prowincji Tanh-Hoa.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 października br. uchwaliła szereg projektów dekretów m. in. o przekształceniu Akademii Handlowych w Krakowie i Poznaniu na wyższe Szkoły Ekonomiczne oraz o zawodzie lekarza. Dekret ten reguluje sprawy związane z wyznaczeniem zawodu lekarza, zgodnie z potrzebami obecnej Służby Zdrowia i usunie przetrzyki z okresu przedwojennego w traktowaniu tego zawodu.

Delegacja Chin Ludowych na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

PEKIN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki

Manifestacja antyamerykańska w Mediolanie

RZYM (PAP). — Z okazji pobytu w Mediolanie przedstawicieli planu Marshalla — Daytona, który odbywał się w celach propagandowych podróży do Włoch, doszło do manifestacji antyamerykańskiej. Gdy Daytona brał udział w bankiecie, wydanym na jego cześć przez miejscowych przemysłowców, przed hotelem, w którym odbywał się bankiet, zgromadził się tłum i głośno protestował przeciwko ingerencji amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Włoch. Rozlegały się okrzyki: „Przeć z Amerykanami!“. Rozrzucono ulotki antyamerykańskie i antywojenne. Interweniowała policja, dokonując licznych aresztowań.

Historyczny dokument w obronie pokoju

Deklaracja praska demaskuje grabieżcze dążenia imperialistów Prasa zagraniczna o Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Pradze

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Cała prasa czechosłowacka obszernie komentuje praską deklarację ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw.

Organ Centralny KPCz. „Rude Pravo“ w artykule wstępnym stwierdza, że Konferencja Praska była historycznym wydarzeniem w walce o pokój. Cały naród czechosłowacki z głębokim zadowoleniem przyjął deklarację 8 ministrów Spraw Zagranicznych. Deklaracja ta demaskowała zbrodnia działalność imperialistów amerykańskich w Niemczech za chodnich oraz wskazuje drogę do rozwiązania problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów.

Węgry

BUDAPEST (PAP). — Wszystkie dzienniki węgierskie obszernie omawiają deklarację praską ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw.

Dziennik „Szabad Nep“ w artykule pt. „Historyczny dokument w obronie pokoju“ pisze:

„Deklaracja praska jest drugą, którą odpowiedział na powzięte w Nowym Jorku przez 3 mocarstwa zachodnie uchwały o charakterze wojennym, jest odpowiedzią udzieloną nie tylko w imieniu 8 państw, które podpisały deklarację. Za deklaracją praską stoją również wszystkie milijardy pokój narodów na świecie. Każdy, kto jest zwolennikiem pokoju we współpracy między narodami — pragnie usunąć zagrożenie ludzkości niebezpieczeństwem nowej katastrofy wojennej“.

Bulgaria

SOFIA (PAP). — Gazeta „Otczestwien Front“ w artykule, poświęconym Konferencji Praskiej, stwierdza,

że deklaracja 8 ministrów Spraw Zagranicznych stanowi ważny wkład w walkę narodów o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Demaskuje ona grabieżcze, agresywne dążenia imperialistów oraz mobilizuje demokratyczne i pokojowe czynniki na całym świecie do walki przeciwko ich zbrodniczym machinacjom

Niemcy

BERLIN (PAP). — Organ centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland“ w artykule pt. „Praski program pokoju“, pisze m. in.:

Uchwały Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw są kontynuacją pokojowej polityki, prowadzonej w stosunku do Niemiec, polityki, która znalazła wyraz w Warszawskiej Deklaracji z roku 1948. Konferencja Praska napiewnowała politykę imperialistycznych mocarstw zachodnich, która jest sprzeczna z interesami wszystkich mi-

lujących pokój narodów Europy, która stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego. Polityka ta zmierza do przedstawienia gospodarki Niemiec Zachodnich na tory wojenne, do przekształcenia Niemiec Zachodnich w narzędzie agresywnego bloku anglo-amerykańskiego, do utworzenia armii zachodnio-niemieckiej, pozostałej w służbie tego bloku. Polityka ta prowadzi do odrodzenia tych sił agresywnych w Niemczech, które rozpetają drugą wojnę światową.

Propozycje deklaracji praskiej natomiast wskazują narodom realną drogę, na której można zapewnić pokój w Europie. Świadome swej siły, mające poparcie milionów milijardów pokój ludzi na całym świecie, rządy Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i NRD przedstawiały światu swe propozycje, kierowane życzeniem zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uwzględniły one przy tym uzasadnione żądania narodu niemieckiego w sprawie szybkiego i pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

Investycje, jakich nie zna świat

Gigantyczne budowle hydrotechniczne w ZSRR pozwolą nawodnić obszar 9-krotnie większy od doliny Nilu

MOSKWA (PAP). — Na odczyty wygłoszonym w Moskwie na temat wielkich budowli hydroenergetycznych wznoszonych w ZSRR, dr nauk technicznych — prof. Matwiejew przytoczył liczne cyfry i fakty świadczące o gigantycznej skali realizowanego w ZSRR stalinowskiego budownictwa hydroenergetycznego.

W ciągu najbliższych 5 lat zbudowane zostaną na Woldze 2 gigantyczne elektrownie wodne, które będą największymi na świecie. Elektrownie te wyprodukują rocznie około 20.000 mln. kW-godz. energii elektrycznej.

Potężne zapory betonowe i ziemne, które przetrną Wolgę w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu będą wielokrotnie większe od istniejących już na świecie zapór wodnych — w USA, w Egipcie i w Indiach. Moc każdej z 2 nowych elektrowni wodnych na

Woldze będzie znacznie większa od mocy wielkich elektrowni istniejących w USA. Nowe elektrownie wodne umożliwią zaoszczędzenie w ciągu roku ponad 50 mln. ton paliwa.

Elektrownie wodne w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu będą ośrodkami jednolitej sieci wysokiego napięcia w europejskiej części ZSRR. Zbudowanie tego rodzaju jednolitego systemu wysokiego napięcia jest jednym z najważniejszych zadań w realizacji planu stalinowskiego planu elektryfikacji kraju.

Nowe, gigantyczne budowle hydrotechniczne w ZSRR pozwolą nawodnić i orosić około 26 mln. ha ziemi, to jest obszar 9-krotnie większy i bardziej żyzny niż cała nawadniana część doliny Nilu, w której system irygacyjny istnieje od tysięcy lat. Powierzchnia, która zostanie nawodniona w ZSRR będzie 3-krotnie więk-

PROGRAM UTRWALENIA POKOJU

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Szef delegacji ZSRR podał przy tym wyczerpującą analizę różnic deklaracji Achesona i Bevina oraz ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana w San Francisco i wykażał, że wystąpienia te przepełnione są kultem siły.

Kult siły, kult broni atomowej — oświadczył Wyszyński — podnoszący jest przez kierowników bloku anglo-amerykańskiego do godności głównego motoru stosunków międzynarodowych, głównej dźwigni całej polityki zagranicznej.

Szef delegacji ZSRR podkreślił z całym naciskiem, że ta polityka siły jest całkowicie bezwzględna w stosunku do ZSRR. Dla eksperymentów do konywanych przez zwolenników polityki siły — powiedział Wyszyński — należało by wybrać inne obiekty. Mówca zwrócił również uwagę na obywateli zbrojenia i na wzrastające coraz to bardziej wydatki wojskowe, do których polityka ta doprowadza.

Wyszyński zdemaskował tych przeciwników współpracy ze Związkiem Radzieckim, którzy oponują przeciwko wysuwanym przez rząd radziecki propozycjom, w szczegól-

ności w sprawie rozbrojenia, utrzymując, że przed urzeczywistnieniem tych propozycji powinno rzekomo nastąpić przywrócenie zaufania między narodowego. Jest to — stwierdził mówca — ta sama formuła, która w swoim czasie stosowana była w Lidze Narodów: najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie.

Kwestii bezpieczeństwa Liga Narodów nie rozwiązała, natomiast z pomocą tej kwestii udaremniła rozstrzygnięcie wielu innych spraw. Obecnie w podobny sposób pragnie się wykorzystywać kwestię „zaufania“ aby uchylać się od współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Minister Wyszyński napiewnował fakt, że podżegacze wojenni nie chcą się zgodzić na zakaz broni atomowej — najbardziej niebezpiecznego i barbarzyńskiego narzędzia wojny. Wykazał on całą szkodliwość podżegaczy wojennych, zapominających, że „na bombę jest bomba“.

W drugiej części swej mowy szef delegacji radzieckiej szczegółowo wyjaśnił podstawowe zasady „deklaracji o uniesieniu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów“. Zatrzymał się on zwłaszcza szczegółowo na propozycjach radzieckich dotyczących kontroli nad energią atomową, przy czym stwierdził, że w czasie, gdy Związek Radziecki dokładał niemałych wysiłków, by osiągnąć porozumienie w sprawach związanych z wykorzystaniem energii atomowej, Stany Zjednoczone uparcie trzymały się planu Barucha, nie nadającą się do przyjęcia.

Kończąc minister Wyszyński wskazał, że proponowany projekt deklaracji wychodzi z założenia, iż UTRWALENIE POKOJU JEST KOŃCZĄCĄ SIĘ WYKONANĄ. Biorąc pod uwagę szczególną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i jej stałych członków oraz odpowiedzialność wszystkich innych członków ONZ, mówca raz jeszcze podkreślił, że przyjęcie propozycji radzieckich zadajeby stałemu cios swojemu agresywnemu zamiarom podżegaczy wojennych oraz przyczyniłoby się ogromnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Delegacja Związku Radzieckiego wyraża wszystkie inne delegacje, by przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej w tymże dniu kontynuowana była dyskusja nad projektem deklaracji radzieckiej.

Przedstawiciel Salwadoru Castro oświadczył, że podobnie jak i inni delegaci chciałby mieć czas dla przedstawienia mowy szefa delegacji radzieckiej — ministra Wyszyńskiego. Przechodząc do meritum omawianej sprawy, przedstawiciel Salwadoru oświadczył, że niektóre z punktów deklaracji uważa za całkiem słuszne, i że przeciwko punktom tym trudno oponować. Tak więc nie będzie on oponował przeciwko pierwszemu paragrafowi projektu, przewidującemu potępienie przez Ogólne Zgromadzenie propagandy na rzecz nowej wojny i potępienie do odpowiedzialności winowajców takiej propagandy. Mówca wypowiada się natomiast przeciwko drugiemu punktowi deklaracji, przewidującemu bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Dodał on, że radziecki plan zakazu broni atomowej nie przewiduje rzekomo pełnej inspekcji. Castro powtórzył następnie obojętne argumenty przedstawicieli obozu amerykańskiego przeciwko proponowanemu przez Związek Radziecki planowi kontroli nad energią atomową.

Po oświadczeniu przedstawiciela Salwadoru posiedzenie zamknięto.

Rząd w Ankarze uniemożliwia repatriację Turków zamieszkałych na terenie Bulgarii

Konferencja prasowa w ambasadzie bułgarskiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 bm. w ambasadzie bułgarskiej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, poświęcona prowokacjom Turcji wobec Bulgarii, w szczególności w związku z repatriacją Turków z Bulgarii.

Attache prasowy ambasady p. Krum Bosew zacytował liczne przykłady prowokacji Turcji w stosunku do Bulgarii.

Podał on na przykład, że w dniu 10 czerwca br. na terytorium bułgarskie wtargnęło trzech uzbrojonych osobników w samochodzie, przy czym jeden z nich został zabity przez bułgarską straż graniczną, a dwaj pozostali zdołali zbiec. Jak się okazało, zabity został znany agent wywiadu tureckiego Arif Nedzib Kaskad. Znalaziono przy nim mapę bułgarskiej strefy pogranicznej, broń i różne kompromitujące dokumenty. Incydent ten spowodował protest bułgarskiego MSZ skierowany do rządu tureckiego.

Ostatnio jesteśmy świadkami nowych prowokacji rządu tureckiego w związku z problemem przesiedleńców — Turków z Bulgarii.

Stosując konwencję z 1925 r. rząd bułgarski poczynił wszelkie ułatwienia dla Turków pragnących się przesiedlić do ojczystego kraju. Wydał on dotychczas paszporty przeszło 120 tysiącom repatriantów tureckich. Rząd turecki, który uprzednio propagaował uśmierzanie wśród mniejszości tureckiej w Bulgarii i stawiał władzom bułgarskim nieuczciwe warunki, jakoby utrudniały one repatriację, obecnie sam w najrozmaitszy sposób nie dopuszcza do przesiedlenia Turków z Bulgarii. Rząd turecki gwałci w jaskrawy sposób konwencję turecko-bułgarską, żądając od repatriantów deklaracji, że mają bogatych krewnych w Turcji, budując ich poglądy polityczne, usiłując wydobyc od nich wiadomości o charakterze szpiegowskim, odwołując się do nieskończoności wydawanie wiz.

Przytoczył on do muru notami rządu bułgarskiego, w których proponuje on przesiedlenie 250 tys. Turków, którzy sami żądali przesiedlenia, władze tureckie ujawniły swe prawdziwe oblicze. Okazało się, że rzeczywistym zamiarem rządu ankarckiego było wzbudzenie wrogości i antybułgarskich nastrojów wśród mas tureckich w Bulgarii, przedstawienie im państwa bułgarskiego i budowy socjalizmu i stworzenie w ten sposób swej agencji do mieszania się w wewnętrzne sprawy Bulgarii.

Attache prasowy ambasady bułgarskiej stwierdził, że w związku z

szła od całej powierzchni nawadnianej w USA. Jak wiadomo budowę systemów irygacyjnych w USA prowadzi się już od 100 lat.

W wyniku zrealizowania nowych prac hydrotechnicznych Związek Radziecki pod względem poziomu produkcji rolnej pozostawi daleko w tyle wszystkie państwa kapitalistyczne.

MOSKWA (PAP). — Minęło 2 lata od chwili opublikowania podjętej z inicjatywą STALINA historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o założeniu ochronnych pasów leśnych, o zastosowaniu pło-

dzianów trawopólnych, o budownictwie stawów i zbiorników wodnych oraz w sprawie zapewnienia wysochości i trwałych urodzajów w rejonach europejskiej części ZSRR.

Uchwała ta była pierwszym etapem gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody olbrzymich połaci kraju nawiedzanych przez powoche.

Plan przeobrażenia przyrody przewiduje m. in. założenie w europejskiej części ZSRR 8-miu wielkich państwowych pasów leśnych o łącznej długości 5.320 km. Równocześnie pola kołchozowe i sowchozowe otoczone zostaną masywem ochronnych pasów leśnych o łącznej powierzchni 5.709.000 ha. Dla mechanizacji tych prac tworzy się 570 specjalnych ośrodków maszynowych, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt techniczny.

Ludzie radzieccy z olbrzymim entuzjazmem realizują stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

W latach 1948-49 kołchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne założyły ochronne pasy lasów na powierzchni 590.000 ha. Wiosną roku bież. ochronne pasy leśne założono na powierzchni 700.000 ha. W ten sposób już wiośną br. roczny plan zalesienia został przekroczony. Plan zalesienia wykonywany jest znacznie szybciej niż przewidywano. M. in. komсомольcy Stalingradu zobowiązali się założyć ochronne pasy leśne w strefie Kamyszyń — Stalingrad w ciągu 3,5 lat.

Bagno zbrodni i zdrady

odsłania proces szpiegów-najmitów imperializmu Drugi dzień rozprawy przeciw organizatorom „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK“

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu rozprawy przeciwko organizatorom t. zw. „mobilizacyjnego ośrodka okręgu wileńskiego AK“ sąd przysięgłych w dalszym ciągu główne oskarżonego Olechnowicza.

Odpowiadając na pytania prokuratora, oskarżony podał dalsze szczegóły, dotyczące działalności wywiadowczej „mobilizacyjnego ośrodka AK“. W maju i czerwcu 1945 r. raporty szpiegowskie sporządzały Szczepański, Stachowicz, Kuczyński, Tomaszewski i inni członkowie nielegalnej organizacji. Raporty te przesyłane były do Londynu za pośrednictwem niejakiego Morełowskiego. Zawierały one wiadomości z terenu kraju oraz z Wileńszczyzny.

W późniejszym okresie działalność wywiadu została wzmożona z polecenia gen. Kopasńskiego, który żądał stałych raportów miesięcznych. Olechnowicz utworzył specjalną komórkę szpiegowską, sam stając na jej czele.

Oskarżony dodaje tutaj, że przesyłano do Londynu wiadomości przekazywane częściowo w formie zaszyfrowanej. Fotografje meldunków szpiegowskich przetrzeźniono za granicę, używając różnych sposobów, m. in. ukrycie w pudełkach z czekoladkami.

Olechnowicz stwierdza, że rozporządzał wówczas poważnymi fund-

szami. W posiadaniu „ośrodka“ było około 300 dolarów złotych, 200 rubli złotych i około 30 tysięcy dolarów papierowych. W 1946 roku „kurier“ Bukowski przywiózł jeszcze około 10 tysięcy dolarów, a sam oskarżony powracając z Paryża 1.000 dolarów. Z pięćdziesiąt tych wyplaceni członkiem organizacji t. zw. „zapo mogli“.

Oskarżony przyznał, że wysyłane przez niego wiadomości szpiegowskie — w szczególności dotyczące wojska — mogły być wykorzystane przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Przesłuchany z kolei oskarżony Borowski utrzymuje, że współpracę z kontrwywiadem niemieckim „Abwehrstelle“ w Wilnie nawiązał z polecenia komendy wileńskiej AK z tego celu „rozpracowania“ tej komórek niemieckiej.

Major niemiecki Christiansen żądał wiadomości o partyzantach, przebywających w okolicach Wilna. Borowski zgodził się na to i dostarczał regularnie wiadomości, które — jak utrzymuje — były „prawdziwe tylko o północy“.

W styczniu 1944 r. współpracująca z Niemcami grupa AK otrzymała od Głębocznego (pseud. „Cecylia“) rozkaz zamordowania trzech mieszkańców wsi Rudziński. Przyznając

się do udziału w tej akcji oskarżony zeznaje, że przy dokonywaniu morderstwa asystowali Niemcy z miejscowej placówki „Abwehrstelle“.

Borowski przyznał się również do udziału w rewizji dokonanej u obywatela polskiego Drozda. W dalszym ciągu zeznał oskarżony, stwierdzając, że wiosną 1944 roku on sam oraz inni członkowie współpracującej z hitlerowcami grupy AK, jak np. Rutkowski, Milwid, dwaj bracia Łuziński otrzymali rozkaz z komendy wileńskiej AK „rozpracowania“ Związku Patriotów Polskich na terenie Włna. Wkrótce potem otrzymali od Włka-Krzyżanowskiego polecenie komendy „wykonania wyroku“ na wybitnych działaczach Zm. Patriotów Polskich: Namysłowskim i Borowskim. Rozkaz podkreślał, że o b tych ludzi należy zlikwidować w oparciu o Niemców, t. zn. wykorzystując kontakty z Niemcami. „Dokonałmy aresztowania — mówią cy nieźle osk. Borowski — i zostali oni przekazani w ręce wojskowych władz niemieckich. Przed przekazaniem obu działaczy ZPP hitlerowcom, Milwid pobił Namysłowskiego.“

Sprawozdanie z dalszego ciągu procesu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Przed nowym rokiem szkolenia partyjnego na wsi



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezp. Społeczna
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 7 — Walenta Apteka
- 52 — Chęcińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 89 — Polski Czerwonony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2. tel. 217.

Dziewiarki Zduńskiej Woli podejmują dalsze zobowiązania produkcyjne

Przed kilkunastu dniami w Zduńsku - Wolskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego podjęto na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązania wyprodukowania po za planem 25 pulowerów męskich, 22 szt. bielizny damskiej, 260 szt. bielizny dziewczęcej, 22 szt. rajtuz i 450 par skarpet — o wartości 343.557 zł. Padły wtedy również zobowiązania indywidualne. Ob. Władysław Zajac postanowił zwiększyć wykorzystanie samocho- du w ten sposób, że będzie nie tylko przywoził nim przedz-

ale i odwoził wyprodukowany już towar. Oszczędności uzyskane tym sposobem dadzą miesięcznie ponad 40 tys. zł.

Zobowiązania te są realizowane i już wkrótce będą wykonane. Ostatnio podjęto w zakładach dodatkowe zobowiązanie. Pracownicy umysłowi, straż przemysłowa i straż pożarna postanowili wykopać fundamenty dla budowy li, która będzie wznoszona. Pie- niądze za tę pracę postanowiono przekazać na Fundusz Odbudowy Warszawy.

G.S. korespondent „Głosu”

Powiat rawski liczy 458 obwodów spisowych

W Rawie Mazowieckiej dokonano podziału powiatu na obwody spisowe. Obwód jest podstawową jednostką spisową, na której czele stoi Komisarz Obwodowy. Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony w dniu 3 grudnia 1950 r. obejmie spisy ludności z uwzględnieniem wieku i stanu cywilnego, zamieszka- łych mieszkań, zamieszkałych bu- dynków i gospodarstw rolnych. Podczas spisu zbierane będą infor- macje, kto pracuje najemnie, a kto na własny rachunek, jakie czynności wykonuje w swym zakładzie pra- cy. Spis pozwoli dokonać podziału na utrzymujących się z pracy zarobkowej oraz nie posiadających własnych źródeł utrzymania. Cha- rakterystykę mieszkań stanowiącą będzie liczba zajmowanych izb, oraz wyposażenie mieszkań w instalacje.

Dokonano podziału powiatu na ob- wody, biorąc pod uwagę konieczność dokonania spisu w ciągu jednego dnia. Obwód obejmuje 250 miesz- kaneów. Większe gromady zostały podzielone na dwa i więcej obwo- dów spisowych. W miastach stwo- rzoneo większe ilości obwodów.

Z podziałem na obwody wiąże się zagadnienie weryfikacji komisa- rzy obwodowych i ich szkolenia. Zgłoszenia kandydatów na obwo- dowych Komisarzy Spisowych przy- jmuje Prezydium Rad Narodowych. Komisarze Obwodowi za swą pracę będą wynagrodzeni.

Spis, jaki zostanie przeprowadzo- ny w dniu 3 grudnia br. będzie pierwszym tego rodzaju spisem w naszym kraju.

K. M.

kursie nie powinna przekraczać 30 osób. Jest to forma szkolenia najbardziej masowa. W nowym ro- ku szkoleniowym działać będzie na wsi około 7.000 kursów I stop- nia, które obejmą ponad 100.000 członków i kandydatów Partii.

Jakich towarzyszy na wsi nale- ży kierować na kursy II stopnia?

Przed wszystkim aktyw partyj- ny; sekretarzy organizacji partyj- nych, członków KG i KZ, agitatorów partyjnych, aktywistów i członków gminnych rad narodow- ych, ZMP i innych oraz absol- wentów wiejskich kursów partyj- nych z ubiegłego roku szkolenio- wego.

Kursów II stopnia na wsi będzie w nowym roku szkoleniowym po- nad 2.500 i obejmą one około 50.000 aktywistów wiejskich.

PROGRAM KURSÓW PARTYJNYCH NA WSI

Kursy I stopnia na wsi oparte będą (podobnie, jak kursy I stop- nia w mieście) o pogadanki ra- diowe, powtarzane trzy razy w ty- godniu; począwszy od listopada br. Będą to specjalne pogadanki dla kursów I stopnia na wsi — „O budownictwie socjalizmu w Pol- sce” i „O Partii”. Pogadanki ra- diowe będą przedrukowywane w „Chłopskiej Drodze”.

Program kursów II stopnia na wsi oparty jest o wybrane tema- ty „Biblioteki Szkolenia Partyjne- go”. Pierwszym tematem będzie więc broszura Bibl. Szkol. Part. „O imperializmie”. Rzeczą nową w obecnym roku szkolenio- wym jest wprowadzenie zarów- no dla kursów I, jak i II stopnia krótkich prasówek. Krótki prze- gląd wydarzeń politycznych i go- spodarczych, omawianych z ucze- snikami kursów, wdroży ich do- lepszego czytania prasy i orien- towania się w sytuacji między- narodowej i aktualnych wydarze- niach, którymi żyją masy pracu- jące naszego kraju.

JAK POWINNA WYGLĄDAĆ PRACA NA KURSIE

W pracy kursów wiele zależy od sposobu ich prowadzenia. Do- świadczenie z ubiegłego roku szko- leniowego na wsi wykazało, że na wielu kursach wykładowca o- graniczał się do nudnego czyta- nia broszur. Niejednokrotnie kaza- no uczestnikom w sposób szkolar- ski wykuwać daty i fakty. Takie kursy nie cieszyły się zaintereso- waniem słuchaczy i nie spełniały swego zadania. Złe było również tam, gdzie wykładowcy nie wiąza- li teorii z praktyką jak to miało miejsce na przykład na kursie w Karolewie.

Wykładowca omawiał tu kiero- wniczą rolę Partii i sprawę samo- krytyki „w ogóle”; nie wiążąc tych ważnych zagadnień z pracą organizacji partyjnej. Nie też dziw- nego, że na tym kursie nie było dyskusji i towarzysze mało się mogli nauczyć. Były również wy- padki fałszywego politycznego o- świetlenia pewnych zagadnień. Zdarzało się to szczególnie przy omawianiu historii polskiego ru- chu robotniczego, zagadnień Pol- ski Ludowej. Były również wy- padki lansowania socjaldemokra-

tycznych i gomułkowskich „teory- jek”.

Podstawową formą pracy na kursach winna być żywa pogada- nka, prowadzona przez wykładow- cę, przy aktywnym udziale sa- mych uczestników. Wykładowca, omawiając walkę obozu postępu i demokracji o pokój, winien ilustro- wać swoją pogadankę przyklada- mi znanymi słuchaczom z prasy, mobilizować towarzyszy do kon- kretniej działalności, wyjaśniając ich rolę w walce o pokój, zada- wać pytania (przygotowane za- wczasu), zmuszając uczestników kursu do skupienia uwagi, do wy- powiedzenia się, do dyskusji.

Żywe prowadzenie pogadanki jest rękojmią aktywności słucha- czy — pobudza to wymianę my- śli, wdraża do samodzielnej pra- cy i uczy posługiwać się literaturą.

DOBRE PRZYGOTOWANA TEORETYCZNIE I POLITYCZNIE KADRA WYKŁADOWCÓW ZADECYDUJE O POZIOMIE KURSÓW WIEJSKICH

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR stwierdza, że „Ideologiczne i polityczne braki w szkoleniu partyjnym wynikały przede wszy- stkim ze słabego teoretycznego przygotowania, niedostatecznego politycznego hartu i partyjnego do- świadczenia dużej części wyklá- dowców sieci szkolenia masowe- go”. Toteż do pracy szkoleniowej KP winny wyznaczyć najlepiej przygotowanych teoretycznie i po- litycznie towarzyszy. Większość KP przygotowała już kadre wy- kładowców dla wiejskich kursów partyjnych. Wykładowcy zostali zatwierdzeni przez egzekutywy KP. Czasami jednak zatwierdzano ich bez wnikania, czy są przygo- towani do tej odpowiedzialnej fun- kcji, bez sprawdzenia, hurtem, a nie indywidualnie. Zdarzały się jęszcze wypadki, że na wykładow- ców kursów wiejskich zatwier- dzano ludzi ideologicznie obcych, albo bez politycznego hartu i partyjnego doświadczenia. Za ma- ło wciągając się do pracy na kur- sach wiejskich towarzyszy z a- paratu partyjnego, przeszkolonych na kursach w Wojewódzkich Szkołach Partyjnych — instruktó- rów KP, sekretarzy KG i KZ, to- warzyszy z POM-ów.

Trwają jeszcze 12-dniowe kur-

sy i kilkudniowe seminaria dla wykładowców wiejskich kursów partyjnych. KP winny dbać o to, aby każdy wykładowca przeszedł w zasadzie takie przeszkolenie.

Decydujące jednak znaczenie dla podniesienia poziomu wyklá- dowców ma praca z nimi w czasie trwania kursów. Jak powinna ona wyglądać? KP winny wprowadzić stale działające comiesięczne in- strukcyjne seminaria dla wykłá- dowców. Na tych seminariach winny być przerabiane zagadnie- nia, związane z tematyką prze- widzianą w programie kursów na następny miesiąc. Chodzi o to, by przestrzegana była zasada, że wy- kładowca, który nie bierze udziału w seminariach instrukcyjnych, nie może kierować kursem partyj- nym. Ważne jest również, by wy- kładowcy, niższych form szkole- nia brali udział w szkoleniu wyż- szego stopnia.

Wykładowcom trzeba pomagać również przez indywidualne kon- sultacje w Ośrodku Szkolenio- wym (jeżeli już istnieje w powie- cie) czy w KP. Interesować się ich pracą winni towarzysze wyje- dzający na kontrolę pracy kursów. Dobrym sposobem pracy z wyklá- dowcami jest zorganizowanie wy- miany doświadczeń w prowadze- niu kursów itp.

Nie wolno ani na chwilę zapo- minać, że ciągła praca z wyklá- dowcami, stworzenie im możliwo- ści pracy nad sobą i kontrola, są warunkiem właściwego poziomu politycznego kursów, a co za tym idzie, warunkiem dobrych wyni- ków pracy szkoleniowej na wsi.

Jan Skrzypczak
Instruktor Wydziału Szkolenia
Partyjnego KC PZPR

Niewykorzystane możliwości

PZGS w Skierniewicach pro- wadzi własne warsztaty mecha- niczne. Mieszczą się one w dobrze utrzymanych budynkach na przedmieściu Skierniewic i zatra- dniają dość pokaźną ilość pracu- wników, przeważnie fachowców. Warsztaty te wykonują roboty montażowe i wchodzące w zakres napraw.

Zakład może poszczycić się po- ważnymi osiągnięciami, ale praca w warsztatach wyglądałaby jesz- cze lepiej, gdyby PZGS zasilił je choćby częściowo w nowoczesne

Województwo łódzkie uroczystie będzie obchodzić Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wojewódzki Zarząd TPPR i wszystkie terenowe komitety obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ukończyły już przygotowania do jak naj- uroczystszej obchodu Miesią- ca. Intencją organizatorów jest, aby prawda o życiu i o osiągnię- ciach w każdej dziedzinie brat- nych narodów radzieckich dotar- ła do najdalszych zakątków na- szego województwa. Aby to zre- alizować, w okresie Miesiąca rozwinęta będzie akcja, mająca na celu zwiększenie ilości kół TPPR, pod hasłem: „W każdej gromadzie kół TPPR”.

We wszystkich miejscowo- ściach województwa, w których istnieją agendy Domu Książki, uruchomione zostaną punkty sprzedaży książek radzieckich. Ponadto urządzone zostaną ru- chome punkty sprzedaży ksią- żek i pism w terenie. Szeroko rozprowadzona zostanie w tym okresie, szczególnie na wsi, pre- numerata pism radzieckich.

W ramach okolicznościowych akademii, które odbędą się w te- renie, przez referatów i odczy- tów na temat Związku Radziec- kiego — ORZZ i „Artos” ob- służą teren zespołami artystycz- nymi. Film Polski wyświetli w kinach stałych i objazdowych szereg aktualnych filmów o te- matyce, dotyczącej życia w Związku Radzieckim.

Liczne ekipy łączności miasta we wsią wyjadą w ciągu miesią- ca na wieś. Robotnicy razem z chłopami obchodzą będą w spó- dzielniach produkcyjnych i PGR uroczysty Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Ra- dzieckiej.

Rośnie Czyn Październikowy kutnowskiej klasy robotniczej i chłopstwa

O entuzjajmie, z jakim chłopi i robotnicy oraz inteligencja pracująca Kutna i powiatu kut- nowskiego podejmują zobowią- zania na cześć 33 rocznicy, pi- sze nam korespondentka z Krośniewic, tow. Maria War- gocka. Podkreśla ona, że ogrom przywiązania i wdzięczności dla Związku Radzieckiego jed- noczy we wspólnym froncie bojowników o pokój mieszkań- ców Kutnowskiego postanawia- jących jęszcze szybciej, lepiej i dokładniej realizować wytycz- ne Planu 6-letniego, będącego podwaliną nowego ustroju spra- wiedliwości społecznej. Ale od- dajmy jej głos.

„Apel Huty Pokój znalazł szeroki oddźwięk w powiecie kutnowskim.

Pracownicy PGR Błonie — Krośniewice zobowiązali się

przedterminowo wykopać ziem- niaki i buraki, co da 90 tys. zł. oszczędności. Pracownicy bu- rowi tego gospodarstwa prze- pracują dwie niedziele, aby przyspieszyć wykonanie bilan- su. Kowal tow. Domke zobowią- zał się wyremontować platformę i bryczkę, stelmach Jankow- ski i Wawrzyniak podjęli zobo- wiązanie wartości 12 tys. zł, ob. ob. Szulc i Kokosicki odno- wią świetlicę. Traktorzyści z gosp. Ostrowy zaorzą 12 ha do- datkowo. Liga Kobiet w gosp. Głogowice urządzi występy ar- tystyczne na rzecz szkoły w Klo- nowcu.

Łączna wartość zobowiązań podjętych przez pracowników PGR wyniesie 463 tys. zł”.

Nowopowstała wieś produk- cyjna Morawce z zapalem prze- stępuje do pracy. Członkowie spółdzielni do dnia 30 bm. zobo- wiązali się uregulować wkłady inwentarzowe, oczyścić plac przed budynkiem przedszkola i dnia 11. 11. br. wprowadzić swe dzieci do przedszkola.

Pracownicy Rektyfikacji w Kutnie podjęli śmiało zobowią- zanie: począwszy od październi- ka wyprodukują 700 tys. litrów spirytusu.

Załoga Fabryki Maszyn Rol- niczych „Kraj” zobowiązała się do 20. 12. br. wykonać pierw- szy rok Planu 6-letniego.

Pracownicy Zakładu Ubez- pieczeń Pracowniczych w licz- bie 57 osób postanowili zlikwi- dować zaległości w biurze. Pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego na apel załogi MHD ze Słupska zobowiązali się podnieść wygląd estetyczny sklepów i sprawność obsługi, od 15. 10. do 15. 11. pracować bez przerwy obwodowej. Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Re- wolucji udzieliły pomocy przy remontach domów mieszkal- nych oraz przy budowie ulic w Kutnie: PZGS, Spółdzielnia Ogrodnicza, Spółdzielnia Mle- czarsko-Jajczarska, Stolarska Mechaniczna i PPB Nr 6.

Robotnicy, chłopi, intelligen- cja pracująca oraz młodzież na masowych zebraniach podejmu- ją różne zobowiązania, aby za- dokumentować swój udział w walce o Pokój. Do Związku Nau- czycielstwa Polskiego napywa- ją zobowiązania od działwy szkolnej i nauczycielstwa. Młod- dzież przyrzeka się uczyć i or- ganizować pomoc dla słabszych kolegów. Zespoły dzieci szkol- nych pracują nad wykonaniem pomocy naukowych. Podjęte i realizowane zobowiązania są świadectwem miłości i przywią- zania do narodów radzieckich i odpowiedzialną na krowania pod- zegaczy do nowej wojny.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dowód, kartę asekuracyjną od konia, książeczkę wojskową RUK-Lódź pow., książeczkę „Samopomocy Chłopskiej”. Pięwski Stefan, Konstancynów, Lutomierska 99. 16876

ZGUBIONO legity. szkol- ną na nazwisko Splitt Iza- bela. 16874

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Kuczyński Dionizjusz. 16883

ZGUBIONO książeczkę RUK-Lódź pow. na na- zwisko Redzyna Feliks, Gąska Stara, pow. Łódź.

ZGUBIONO kartę zwol- nienia na nazwisko Nie- dźwiecki Krystian. 16879

ZGUBIONO legity. Ubez- pieczalni na nazwisko Gawryszczak Władysław. 16884

ZGUBIONO legity. Ubez- pieczalni na nazwisko Drzewiecka Natalia. 16885

UNIEWAŻNIA się zagu- bioną pieczętkę „Gielda Zbożowo-Towarowa w Łodzi, Przystęgly Próbo- biorca Nr. 92”. 16886

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwi- sko Bieliński Tadeusz.

Jesienne żywienie krów

Szybkie przejście w jesieni z pa- sy letniej na zimową powoduje du- ży spadek mleczności krów. By te- mu zapobiec, należy przechodzić z paszy letniej na zimową powoli i stopniowo. Aby przyzwyczaić kro- wy do paszy zimowej, dajemy im wieczorem pewną ilość karmy su- chej (siano, słoma) i stopniowo za- czynamy dawać okopowe np. buraki, rzepę itp. możliwie razem z liść- mi, które zastępują krowom zieloną paszę. Krowy wycielone, dające mle- ko, pasiami na pastwisku możliwie najdłużej, pamiętając jednak, że mu- si być dostatecznie ciepło i sucho.

Krowy mleczne wrażliwe na nie- pogodę, wymagają starannej opieki. Rano, gdy jest zimno, nie należy krów tych zbyt wcześnie wypędzać, a lepiej dać im paszę w oborze, np. słomę, liście, zielonkę.

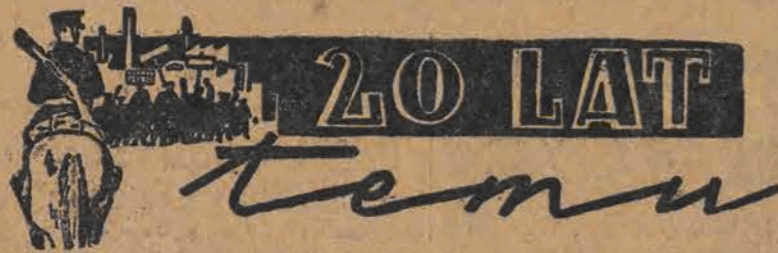
Natomiasz krowy zapuszczone i młode mogą pozostawać na pa- stwisku znacznie dłużej, nawet w sło- te. Nie można jednak zapominać, że zwierzęta należy dokarmiać w do- mu.

W czasie wykopków buraków i różnyc warzyw (marchwi, kapu- sty, buraków) winno się pilnie zbirać liście i wytrząsać je z ziemi. Są one bowiem doskonałą paszą jesien- ną; nie należy ich jednak dawać więcej, niż 25 kg na sztukę bydła.

Bardzo dobrą rośliną, zyskującą coraz większe uznanie, jest kapusta pastewna. Za jej pomocą można przedłużyć karmienie zieloną paszą aż do stycznia. Nie boi się ona mro- zów i może być spaszana w zimie, po- zwolnieniu prosto z pola, pod waru- niem, że odtaje i ogrzeje się w obo- rze.

Zagadnienie żywienia jesiennego krów jest sprawą bardzo ważną, od sposobu bowiem jej rozwiązania za- leży m. in. wysokość dochodu, jaki przynosi hodowla inwentarza. Ho- dowla daje największe korzyści wte- dy, gdy możliwie przedłuża się ży- wienie letnie, a tym samym skracca kosztowne żywienie zimowe. Na ogół późną jesienią mamy dużo róż- nych pasz, których nie było latem i które zastępują coraz liche pas- twisko.

Bardzo ważną sprawą jest rów- nież dostatek żywienia krów jesie- nia. Nie można im pozwolić schud-



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 26 października 1930 r.

262 OFIARY WYBUCHU W ALTSZDORFIE

W Altszdorfie odbył się pogrzeb 262 ofiar wybuchu magazynu z dynamitem, który miał miejsce w kopalni węgla. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że właściciele kopalni nie troszczyli się wcale o urządzenia techniczne, magazynujące środki wybuchowe w pobliżu zepsutych przewodów elektrycznych.

NOWI PREZYDENCI BRAZYLII

Zwycięzca ostatniej „rewolucji” brazylijskiej general Getulio Vargas ogłosił się prezydentem Brazylii. Dotychczasowy prezydent Luiz został aresztowany wraz z całym rządem. Północne wojska „rewolucyjne” obwołały znów prezydentem generała Tovarę. Walki w całej Brazylii trwają.

Przybywające do Brazylii okręty z emigrantami — zatrzymały się do czasu wyjaśnienia sytuacji w portach argentyńskich.

NAJAZD ZEBRAKÓW NA ŁÓDŹ

W związku z nadchodzącym świętem umarłych — gazety sygnalizują olbrzymi napływ zbrańców do Łodzi, przy czym przed cmentarzami łódzkimi już rozgrywa się walki o „dobre miejsca”. Łódzcy zbrańcy przeciwdziałają napływowi przybyszów — rugując ich siłą sprzed cmentarzy.

PROCES KOMUNISTÓW

W Łucku toczy się proces komunistów, zakrojony na szeroką skalę. Na ławach oskarżonych zasiadają 64 osoby, którym grożą kary od 5 do 9 lat więzienia.

KATASTROFALNA SYTUACJA MIESZKANIOWA

O tym, co Polska Ludowa odziedziczyła po rządach sanacyjnych i po hitlerowskich zabiorach — mówi skromna notatka w „Głosie Porannym”.

Ankieta przeprowadzona ostatnio przez Ministerstwo Robót Publicznych wykazuje, że brak mieszkań w Polsce wynosi na sam tylko rok 1930 — 617.000 izb.

Celem wyrównania tego olbrzymiego niedoboru — należało by budować w Polsce w ciągu 20 lat ponad 74.000 mieszkań rocznie, a budowało się dotychczas zaledwie 5 do 7 tysięcy.

WIATRY HALNE W TATRACH

W ostatnim czasie Zakopane oraz miejscowości podgórskie nawiedzane zostały silnymi wiatrami halnymi, które przyniosły wiele szkód, niszcząc dachy domów, przewody telefoniczne i elektryczne.

PRZED KORONACJĄ MENELIKA

Gazety donoszą, że do Addis Abeby napływają w dalszym ciągu dary oraz towary zakupione w celu uświetnienia momentu koronacji „króla królów”, Ras Tafarińczyka. Ras Tafarińczyk życzy sobie, aby podczas koronacji rozległ się wystrzał ośmiuset butelek szampana na cześć „jego królewskiej mości”.

ZGON

NAJSTARSZEJ ŁÓDZIANKI

Gazety donoszą, że w domu przy ul. Lutemiejskiej 10, zmarła najstarsza mieszkanka Łodzi Szajndla Hirszkorn, licząca 119 lat.

Borus Polewoj

Miejsce pisarza w walce o pokój

W te groźne dni kiedy imperialiści amerykańscy wzniesli pożogę wojny bakteryologicznej, zachłystują się z rozkoszy, omawiając plany wojny meteorologicznej — możliwość skierowania śmiertelnych chmur na całe kontynenty, aby zniszczyć wszystko, co na nich żyje. Swymi fałszywymi oszczercami informacjami starają się oszukać na rody, ludzie przeciwko szlachetnemu ruchowi obrońców pokoju, pod sztandarem przeciwko Związkiwu Radzieckiemu — potężnej ostoji pokoju na świecie.

Ale narody mają dobrą pamięć. Nie zapominają, że w przedmroku drugiej wojny światowej pismacy hitlerowskie spiewali już na wszystkie tony te same piosenki. W tym całym skowycie wojennym nie ma nic nowego. Mówią językiem zawodom, to tylko nieudolny plagiat. Wszystkie te Hearsy, Mac Cormicki i inni „wodzowie” band imperialistycznych pismaków po prostu bezwstydnie ścigają z uczynnych pamięci Goebbelsa, wygrzebanych ze śmietnika historii.

Szkoda tylko, że ogarnięci psychodami historii wojennej pismacy zapomnieli, jaki był koniec Hitlera i innych podżegaczy do drugiej wojny światowej. Ale myślny o tym nie zapomnieli! Byłem w charakterze korespondenta na procesie norwimberskim. Widziałem jak sąd narodom wydał wyrok: na szubienicy skończył Ribbentrop, Keitel, Jodl i inni faszystowskie podżegacze wojen. Narody pamiętają doskonale nie sławny koniec wodzirejów hitlerowskich! I mam nadzieję, że w przyszłości będą korespondentem swojej gazety na jakimś nowym procesie — waszyngtońskim, chicagowskim, czy też filadelfijskim, kiedy to narody świata i sam naród amerykański sędzić będą tych, którzy obecnie usiłują przestoczyc pożar

wojny imperialistycznej w Korei w pożogę trzeciej wojny światowej! Propaganda wojenna — ciężka zbrodnia przeciw ludzkości — winna być ścigana przez prawo. Jako pisarz radziecki pragnę, aby obok takich starych wilków imperialistycznych, jak Winston Churchill, Moore-Beabazon, John Foster Dulles, Omar Bradley i inni, na haniebnych listach podżegaczy wojennych figurowały również tacy szakale imperializmu, propagatorzy wojny, mistrzowie oszczerzej informacji, jak sprzedajny pismak Lawrence z „New York Times”, jak osławiony Drew Pearson z „Daily Mirror”, jak turecki pirat pióra Jalczyn, jak belgradzki karzeł Mosze Piade, którego Jugosłowianie nazywają „nikczemnym skrzyżowaniem szcúra z wężem”. Wszyscy ci propagatorzy wojny zasięgiem winni na ławie oskarżonych obok swych imperialistycznych morderców.

Już obecnie ucziwi, postępowi dziennikarze kroczą we wszystkich krajach w szeregu aktywnych bojowników o pokój. Pisarze naszego wielkiego kraju socjalizmu, pisarze woliwnych Chin i krajów demokracji ludowej poświęcają wszystkie siły i zdolności szlachetnej sprawie walki o pokój. Ale i w krajach kapitalistycznych, mimo gestapowskiego teroru, widzimy najlepszych pisarzy w szeregu aktywnych i organizatorów naszego ruchu. Z uczuciem dumy wymienię tu nazwisko znanego publicysty greckiego, Manafisa Glezosa, płomiennego bojownika w obronie pokoju, demokracji, wolności. Jest to ten sam Glezos, który podczas okupacji niemieckiej wstąpił się na cały świat tym, że śmiało zerwał sztafardę faszystowski ze starożytnego Akropolu. Jest to ten sam Glezos, który w swych artykułach protestował żarliwie przeciwko przestoczaniu jego ukochanej Gre-

cji przez anglo-amerykanów w przeżółkłej agresji wojennej. Obecnie wtrącać go do więzienia, wydano nań wyrok śmierci. Ale sercem i myślą jest on z nami, towarzysze, w naszych szeregach.

Z uczuciem dumy wymienię tu imię żarliwego obrońcy pokoju — Howarda Fasta, który dopiero co odbył wyrok w więzieniu amerykańskim.

Pisarzy takich jest już wielu, i będzie ich z każdym dniem coraz więcej.

Julius Fucik, który swe piękną życie poświęcił w walce z faszystwem i wojną, zakończył swój ostatni raport z więzienia bezpośrednio przed stracaniem — płomiennym wezwaniem: „Ludzie! Kochałem Was. Bądźcie czujni!” I dziś słowa te są również aktualne i żywe.

Zwracam się z tymi słowami do wszystkich uczciwych, młotujących wolność pracowników prasy zagranicznej, do wszystkich dziennikarzy i pisarzy, którzy nie sprzedają swego honoru i pióra ani za dolary, ani za funty, ani za dynary. — Bądźcie czujni, drodzy koledy, trwajcie na straży pokoju!

Demaskując bezustannie ukryte i jawne manewry podżegaczy wojennych! Całą siłą swego oręża, całą żarliwość swych serc, całą swoją talent oddajcie wielkiej sprawie walki o pokój!

Się pokój są potężniejsze niż siły wojny, Pokój zwycięży wojnę! Zwycięży dlatego, że w awangardzie walki o pokój kroczą wielki, potężni, młotujący pokój naród radziecki!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Siły pokoju są potężniejsze niż siły wojny, Pokój zwycięży wojnę! Zwycięży dlatego, że w awangardzie walki o pokój kroczą wielki, potężni, młotujący pokój naród radziecki!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Iósef Stalin!

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 29) Dziś o godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli” — Szekspira. Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Esztergaa”, Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36) Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy”. Żułki ważne. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR „OSA” (ul. Traugutta 1, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Śluby mularskie” — czyli „Wodewil Warszawski” Gozdawa i Stepania.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”. Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „ARLEKIN” Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i law”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „PINOKIO” Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”. Kasa czynna od godz. 15.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4 Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan” dod. „Słońce, ziemia i księżyc”. Godz. 16, 18, 20.

BALTYK (Narutowicza 20) „Nowe Węgrzy”, dod. „Sztuka Chochołomy”, „Kobiety Azji walczą o pokój”. Godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

EAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi”, dod. „W lasach Meszery”. Godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj i Zagran.” Nr. 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Płon pokój”, „Wieżniowie mgieł”. Godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 7) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu”, I seria, dod. „Na Uzin skim szlaku”. Godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów”, dod. „Pokój zwycięży”, Godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEWIŹNIE (Zeromskiego 76) „Albeniz”, dod. „Świat Młodych” Nr. 12-49, Godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

REKORD (Rzgowska 2) „Dubrowski”, dod. „Podmoskiewskie pałace”. Godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Harry Smith odkrywa Amerykę”, dod. „Wielki budowniczy Matiej Kozaków”. Godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Krajoznik Wąre”, dod. „Zabytki architektury Uzbekistanu”. Godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Eksperyment dr. Erlicha”, dod. „Z przeszłości ziemi”, Godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziewcy na ze Słowacji”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr. 5, Godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia”

dod. „Zielone wybrzeże”, Godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108) Nieczynna.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dziś o pół do jedenastej”, dod. „Przełaz sportowy” Nr. 4-50, Godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WÓLNIA (Próchnicka 16) „Bitwa stalingradzka” I seria, dod. „W Północnej Korei” Godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie”, dod. „Przełaz sportowy” Nr. 4-50, Godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „Świat Młodych” 11-49, Godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Co usłyszmy przez radio

Program na 26 października br. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Kwadrans piosenek. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 (Ł) Aud. dla wsi — pog. H. Smoląg pt. „Jak przebiega skup zboża w woj. łódzkim”. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 (Ł) Koncert solistów — w programie: klasyczna muzyka gitarowa, wyk. K. Josiński i St. Motus, H. Wasalanka — komentarz. 14.15 „Ludzie przy moście” — powieść J. Kjelgren. 14.30 Koncert dla szkół, dla klas VIII — XI. 15.10 Walce ze świata teatru i opery. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki”. 15.50 (Ł) Zagadka muzyczna w oprowianiu B. Busiakiewicza. 16.09 (Ł) Aud. TPPR — pog. I. Maresza pt. „Jak uczymy wielką rocznicę”. 16.15 (Ł) Aud. poetycka — wiersze S. Michałkowa w przekł. i ze wstępem I. Sikivskiego. 16.25 (Ł) Aud.

Niesposób wyliczyć tego wszystkiego, o czym mówią i marzą ludzie radziecy. Ale nigdy, ani raz jeszcze nie słyszałem, aby ktokolwiek z nich marzył o wojnie zaborczej, albo mówił o zamachu na terytorium sąsiada. Sadzę, że gdyby z ust które gokolwiek z nas padło coś podobne to, to uznano by go po prostu za wariata i skierowano do kliniki psychiatrycznej, aby tam wyleczono go z zamroczenia. Nasza prasa i radio, odzwierciedlające pokojową politykę naszego rządu, myśli i marzenia naszego narodu, tchnące patosem bu doniwniwa i twórczej pracy, przepojone są wola walki o pokój.

Ale czytając gazety, ukazujące się w Ameryce, Anglii, Francji, jak również tureckie, greckie, jugosłowiańskie oraz gazety innych krajów, znajdujących się w stosunkach wasalnej zależności od amerykańskich businessmanów. Gazety te od tytułowy aż do podpisu redaktora pełne są brudnej, rozpasanej propagandy wojennej. Gangsterzy pióra, którzy zaprzędali swe nikczemne i szczyki imperialistom amerykańskim, wypiewkują na łamach tych pism hymny na cześć bomby atomowej i super-bomby wodorowej, rozpisują się z zachwytem o okropno-

Ze sportu

Ostatnie szanse...

Co nam przyniosą końcowe rozgrywki ligowe?



W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa), — LKS Włókniarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co LKS Włókniarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stało widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA CWKS

No, bo zajrzyjmy do kalendarzyka końcowych rozgrywek. Piątego listopada CWKS spotka się z Budowlanym w Chorzowie. Gospodarze będą również w strefie zagrożenia, wytycza wszystkie siły, aby ze spotkania tego „wycisnąć” dwa punkty i najprawdopodobniej to im się uda. Idźmy dalej. Dwunastego listopada CWKS gości u siebie krakowska „Gwardia”, zespół, którego z pewnością nie pokona. A więc ho roskopy znów nie pomysłne...

BUDOWLANI W LEPSZEJ SYTUACJI

Zastanówmy się teraz nad sytuacją najbliższego przeciwnika CWKS — Budowlanych. Budowlani nie tylko mogą powiększyć ilość swych punktów w meczu z warszawiakami, ale mogą przynajmniej jeden punkt zdobyć w meczu ze Związkiem (Kraków) i jeden punkt z Górnikiem (Bytom). Nie jest natomiast również wykluczone, że Budowlani wszystkie pozostałe im spotkania rozstrzygną na swoją korzyść (leży to w ich możliwościach) i przy końcu rozgrywek stan ich punktowy wynoszący będzie 19 na 21 możliwych.

GÓRNIK (BYTOM) TEŻ WINIEN POWIĘKSZYĆ IŁOŚĆ PUNKTÓW

Przejdźmy teraz do Górnika (Bytom). W meczu z Ogniwem krakowskim damy Górnikom szansę na zdobycie 1 punktu, w meczu ze Związkiem w Poznaniu. Górnicy według nas będą nawet posiadali szansę na zdobycie 2 punktów, no i w meczu z Budowlanymi będą po-

siadali szansę na zdobycie przynajmniej 1 punktu. W rezultacie suma 19 punktów na 21 możliwych jest dla Górników zupełnie osiągalna.

LKS WŁÓKNIARZ MA JESZCZE SZANSE NA 2 PUNKTY

Pozostaje nam teraz z kolei omówić sytuację Łódzian — LKS Włókniarza. Najbliższym przeciwnikiem łódzkich włókniarzy będzie Kolejarz (Warszawa). Ponieważ spotkanie to odbędzie się w Łodzi i w dodatku być może bez udziału „Łacza, który nie będzie chciał może grać przeciwko niedawnym swym kolegom klubowym, uważamy że za możliwe do wygrania przez łódzian. Ponie waż na spotkanie z Unią chorzowską (w Chorzowie) kładziemy z góry krzyżyk, łódzianie w najlepszym wypadku mogą zamknąć swój bilans w tegorocznych rozgrywkach I ligi 18 punktami.

OGNIWO TEŻ W NIEWOLEJ SYTUACJI

Obok CWKS i LKS Włókniarza w kłopotliwej sytuacji może znaleźć się również „Ogniwo. Ogniwo musi naszym zdaniem wygrać koniecznie z Górnikiem (Bytom), gdyż zdobycie dwóch punktów w meczu z Unią chorzowską (w Chorzowie) i dwóch punktów z Kolejarzem warszawskim (w Warszawie) wydaje nam się bardzo problematyczne.

KTO ZDOBEDZIE TYTUŁ MISTRZA POLSKI?

Walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski rozegra się naszym zdaniem

Gimnastycy radzieccy w Szwecji

SZTOKHOLM. Do Sztokholmu przy była ekipa złotych gimnastyków i gimnastyczek radzieckich z Urbanowicz i Bieliakowem na czele, w celu rozegrania kilku spotkań z gimnastykami i gimnastyczkami szwedzkimi. Ekipie radzieckiej, której kierownikiem jest przedstawiciel Wschodniozwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej Romanow, towarzyszy także trener Dmitriew.

Nasi korespondenci piszą...

W ubiegłym tygodniu Koło Sportowe „Pluszowiec” przy Fabryce Pluszu i Dywanów im. Ajzena zorganizowało mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy.

Mecz rozegrano z Kołem Sportowym przy Państwowych Zakładach Bawełnianych im. Orlczy, wynik 5:3 dla gospodarzy.

Dochód z tej imprezy w sumie 30.000 zł. wplacono na odbudowę Warszawy.

T. Smulski. Korespondent fabr. „Głosu”

NA TYM STOP!

Nie jest jednak wykluczone, że o tytule mistrza Polski zadecyduje bezpośrednie spotkanie tych rywali na gruncie neutralnym (w razie zdobycia jednakowej ilości punktów) i to być może nawet w... Łodzi. Ale fantazja ponosi nas już zbyt daleko. Przerwywamy więc swe wywody, pozostawiając dalszy ich ciąg fantazji czytelników...

Dalsze zobowiązania sportowców z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Do zobowiązań podejmowanych ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przez sportowców i działaczy włączyli się również pracownicy Wydziału KF Woj. Zarządu ZSCh w Szczepinie, postanawiając zorganizować do końca roku 12 nowych LZS przy PGR-ach. W okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszyscy wezmą udział w akcji wygłaszania pogadarek dla LZS o sporcie radzieckim.

GEOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Związkowej Partii Robotniczej
Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-27
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-10
Dział korespondentów robotniczych i obywatelskich oraz redaktorów gazetek ścisłych 219-42
Dział muzealny 224-29
Dział miejsc i sportowy 233-21
www. 8 i 11
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 251-21
www. 8
Redakcja nocna 172-31
Kierownik:
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 232-32
Administracja 200-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-79
Wydawca BSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, 117-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa”
Łódź, al. Zwirki 17, tel. 206-42.
Numeracja przyjmuje
F.P.K. „Ruch” na konta P.K.O.
Nr. 717-0222.